

Aneta Borowik, *Dzieje, architektura oraz twórcy Zakładu OO. Jezuitów w Chyrowie. Twórczość Antoniego Łuszczkiewicza oraz Edgara Kovátsa na tle epoki*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 2977, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012, ss. 294. ISBN: 978-83-226-2108-0.

Otoczony legendą zakład Naukowo-Wychowawczy OO. Jezuitów w Chyrowie doczekał się wielu prac, zarówno monograficznych (z fundamentalną monografią J. Niemca, *Zakład Naukowo-Wychowawczy OO. Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Rzeszów–Kraków 1998), jubileuszowych, jak i przyczynkarskich. Do tej obszernej listy dołączyła swoją książką Aneta Borowik. Praca składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza obejmuje dzieje, organizację i funkcjonowanie placówki z rozróżnieniem na konwikt i szkołę oraz analizę stosowanego tam systemu pedagogicznego (s. 15–60). Druga poświęcona jest historii zespołu architektonicznego Zakładu (s. 85–105) oraz przedstawia działalność zawodową autorów tego założenia architektonicznego: Antoniego Łuszczkiewicza (s. 134–162) oraz Edgara Kovátsa (s. 172–205). W tytule książki niezbyt fortunnie określono ich mianem „twórców Zakładu” chyrowskiego – bez wątpienia byli nimi jednak jezuici. Poza tym tytułowe określenie „Zakład” może być rozumiane jako jednostka organizacyjna szkoły wyższej, miejsce pracy czy efekt hazardowych zapędów zakonników. Oczywiście takiego skróconego nazewnictwa używano dość często mówiąc o szkole jezuitów, ale w tytule książki należało jednak określić placówkę jako „Zakład Naukowo-Wychowawczy”. Brakuje też konsekwencji w pisowni tego terminu – w jednym ze swoich wcześniejszych tekstów Autorka stosowała poprawną pisownię (również poprawny jest zapis w tytule jednego z rozdziałów recenzowanej pracy), lecz przeważa wersja niepoprawna – pisana małymi literami. W ostatniej części książki dokonano analizy kompleksu chyrowskiego jako dzieła architektonicznego (s. 212–228). Publikacja zawiera również obszerny aneks, który obejmuje dokumenty dotyczące funkcjonowania szkoły i internatu (niestety wszystkie sprzed 1918 r.), a także wstęp do książki E. Kovátsa (*Sposób zaka-piański*, Wiedeń 1899) oraz jego korespondencję dotyczącą budowy Kościoła Serca Pana Jezusa w Krakowie z lat 1906–1907 (s. 229–259). Całość publikacji jest bardzo bogato ilustrowana. Blisko siedemdziesiąt numerowanych stron stanowią zdjęcia przedstawiające szkołę, jej otoczenie, konwikt, wyposażenie sal, kaplicy, uczniów w poszczególnych pracowniach (s. 61–84) oraz ukazujące założenie architektoniczne, plany i projekty wyposażenia (s. 106–133). W kolejnych wkładkach zilustrowane zostały inne dzieła projektodawców A. Łuszczkiewicza (s. 163–172) i E. Kovátsa (s. 205–211). Ogółem zamieszczono ponad sto zdjęć. Całość uzupełnia (dość uboga) bibliografia, indeks, wykaz ilustracji oraz angielskie i rosyjskie streszczenie. Praca została starannie wydana w serii prac naukowych Uniwersytetu Śląskiego.

Jednak to kronikarskie omówienie nie daje pełnego obrazu dzieła, które jest bardzo chaotyczne i wyraźnie źle „sklejone” z kilku niezbyt do siebie pasujących części. Książka, jak informuje we wstępie autorka, jest uaktualnioną wersją pracy magisterskiej, obronionej w 1998 roku w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematyka chyrowska jest bliska autorce, ponieważ opublikowała z zakresu tej tematyki jeszcze kilka prac. Najważniejsza z nich to niewątpliwie tekst: *Zakład Wychowawczy OO. Jezuitów i kaplica św. Józefa w Chyrowie* (tu też problem z nazwą instytucji!), który ukazał się w Krakowie w 1998 roku w ramach wydawnictwa poświęconego budownictwu sakralnemu na obszarach dawnego województwa ruskiego¹. Druga publikacja to *Dwaj zapomniani architekci Antoni Łuszczkiewicz i Edgar Kováts. Twórcy oprawy architekto-*

¹ A. Gluzińska [Borowik], *Zakład wychowawczy OO. Jezuitów i kaplica p.w. Św. Józefa w Chyrowie*, [w:] *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 5, cz. 1, red. nauk. J.K. Ostrowski, Kraków 1997, s. 41–53.

nicznej Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Chyrowie, ogłoszony w 2001 roku w „Przeglądzie Wschodnim”². Obie te publikacje, zmodyfikowane tylko w niewielkim stopniu, włączone zostały w tekst książki. Pewne *novum* stanowi jedynie wykaz prac architektonicznych obu twórców wraz z ich obszernym opisem. Przy Łuszczkiewiczu spis ten został uzupełniony o nowe ustalenia i rozbudowano część opisów³. Jedyne tu jest nieco więcej nowych treści. Informacje podane w tych spisach wypełnione zostały rozważaniami teoretycznymi (np. koncepcja F. Radwańskiego), które zaburzają logikę i czytelność tekstu. Pewien problem stanowi przywoływanie przez Autorkę fragmentów źródłowych, które według Niej mają pomóc w zrozumieniu twórczości Łuszczkiewicza. Na przykład przytacza dwustronicowy tekst Tadeusza Münnicha z 1892 r. o działalności Instytutu Technicznego w Krakowie, uzasadniając jego przydatność faktem, że w szkole tej 40 lat wcześniej „swoje pierwsze kroki w nauce budownictwa stawiał” A. Łuszczkiewicz (s. 139).

Autorka postawiła sobie dość szeroki, interdyscyplinarny program badawczy, który wymagał łączenia tematyki historii oświaty, wychowania, architektury i sztuki. Podejmując się opisu dramatycznych z perspektywy czasu dziejów jezuickiej placówki oraz przedstawienia architektury i wyposażenia szkoły, nie uniknęła akcentowania zwłaszcza okresu międzywojennego, choć sława i znaczenie Chyrowa oraz dbałość o poziom wychowawczy i edukacyjny budowane były od powstania szkoły w 1886 roku. Tym samym czasami ma się wrażenie, że dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pojawiają się sale przystosowane do nauczania konkretnych przedmiotów, nowe przedmioty nauczania, np. prace ręczne, czy koła zainteresowań nazwane przez Autorkę niefortunnie „grupowaniami” uczniowskimi (s. 34). W czasach autonomii galicyjskiej także obowiązywał egzamin wstępny do każdego gimnazjum, a przyjmowanie uczniów od 10 roku życia nie było wyjątkowe w ówczesnym systemie edukacyjnym. Jako przyczynę powstania zabudowań szkolnych uznano jej elitarny charakter spowodowany wysokością opłat (s. 85). Tu jednak należałoby podkreślić przede wszystkim, że był to efekt chęci powołania do życia nowoczesnej placówki oświatowej z bardzo wymagającym systemem kształcenia i wyrazistą koncepcją wychowawczą z założenia nastawioną na kształcenie elit (czyli jak to się czasem określa – „polskie Eton nad Strwiążem”).

Bardzo syntetycznie opisano system nauczania w Zakładzie. W części poświęconej opisowi kompleksu najwięcej uwagi poświęcono kaplicy, co z pewnością wynika z badań Autorki. Szkoda, że w przypisach nie podała informacji, iż o kaplicy św. Józefa opublikowała już tekst w 1998 roku. Podobnie w przypadku części poświęconej twórcom architektury szkoły – postaci architektów znane są już czytelnikom z publikacji Autorki w „Przeglądzie Wschodnim” – i tu również nie ma przypisu do tej publikacji. Oczywiście każdy naukowiec korzysta z efektów prowadzonych przez siebie badań, ale skoro książka w dużej części powiela publikacje wcześniejsze, to wymienienie ich jedynie we wstępie i w bibliografii nie wystarcza. Przynajmniej na początku każdego z tych rozdziałów powinna się znaleźć stosowana informacja.

Na podkreślenie zasługuje uszczegółowienie i doprecyzowanie wykazu i opisu realizacji projektów obu architektów oraz przedstawienie szerokiego tła epoki, a zwłaszcza wpływu Gottfrieda Sempera na twórczość Kovátsa. Najciekawsza poznawczo jest część poświęcona analizie Zakładu jako dzieła architektonicznego – to interesująca, erudycyjna część, w której znajduje się również

² Eadem, *Dwaj zapomniani architekci Antoni Łuszczkiewicz i Edgar Kováts. Twórcy oprawy architektonicznej Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Chyrowie*, „Przegląd Wschodni” 7/4 (28), 2001, s. 1327–1354.

³ Na temat tego architekta Autorka również ogłosiła drukiem tekst: A. Borowik, *Antoni Łuszczkiewicz – casus architekta doby historyzmu*, [w:] *Teki Krakowskie*, t. 16, red. S. Kołodziejski, R. Marcinek, Z. Myczkowski, Kraków 2009, s. 65–75.

opis innych monumentalnych założeń, zwłaszcza dobroczynnych, w Galicji (Kraków, Drohowyż), aczkolwiek ze względu na zupełnie inne funkcje tych placówek trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy stanowiły one aż tak dużą inspirację dla budynków szkolnych. Również w tej części cenne są odniesienia do wiedeńskich rozwiązań architektonicznych i roli neostylów w kształtowaniu się modelu architektury szkolnej i jej „neorenesansowego kostiumu”.

Natomiast części książki, w których Aneta Borowik – historyk sztuki – sięga do tematyki oświatowej, koncepcji pedagogicznych i wychowawczych, wypadają znacznie słabiej. Część dotycząca historii Zakładu nie wnosi wiele nowego w stosunku do informacji podanych przez J. Niemca. Uwaga autorki, że istnieją obszerne materiały archiwalne dotyczące szkoły, nie znajduje pokrycia w przypisach i bibliografii (głównie są to tylko rękopiśmienne opinie o szkole). Baza źródłowa jest skromna – cztery archiwa krakowskie to stanowczo zbyt mało. Brakuje przede wszystkim materiałów dotyczących szkoły znajdujących się w lwowskim Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w zespołach Rady Szkolnej Krajowej i Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie.

Przyjęta przez autorkę konstrukcja powoduje, że o tych samych treściach czytelnik informowany jest kilkukrotnie. Zapewne to także wynika z faktu, że książka jest niezbyt udaną próbą kompilacji kilku wcześniej opublikowanych tekstów. I tak opis kaplicy szkolnej pojawia się na początku książki (s. 18–20), potem ponownie mowa o jej architekturze i wyposażeniu (s. 98–104), a prawie na końcu książki czytelnik dowie się o uzasadnieniu powodów wyboru „kostiumu do kaplicy” (s. 225–226). Podobnie kilkakrotnie pojawiają się informacje o planie obiektu i jego wielkości (s. 18, 87, 212). Wyraźnie zachwiane zostały proporcje pomiędzy analizą poszczególnych elementów składowych. Podrozdział *Architektura Zakładu* liczy zaledwie dwie strony! Natomiast kaplicy szkolnej (która oczywiście też jest elementem składowym „dzieła architektonicznego”) poświęcono sześć stron. Opis otoczenia Zakładu zajmuje zaledwie jedną stronę. Niekiedy Autorka obszernymi cytatami zastępuje własną analizę (lub choćby opis). Przykładowo cała (półstronicowa!) charakterystyka budynku seminarium żeńskiego przy ul. Podwale 5/6 w Krakowie (s. 154) to cytat z pracy M. Gutowskiego (*Architektura szkół średnich w Polsce w okresie zaborów*, Białystok 1991). Zbędne są biogramy osób, które w bardzo pośredni sposób związane były z tematyką książki, np. Juliana Dunajewskiego (s. 155) – tylko dlatego, że Łuszczkiewicz projektował jego „pałacyk”, czy Antoniego Wiwulskiego (s. 59–60). W wielu miejscach autorka posługuje się cytatami, niekiedy zbędnie rozbudowanymi, np. przytacza półtorej strony artykułu z „Kłósów” z 1880 roku dotyczącego założenia architektonicznego w Drohowyżu czy dziesięć cytatów (na dziesięciu stronach) przedstawiających stanowisko estetyczne Kovátsa. Stosowniejsza byłaby analiza tegoż. Całość sprawia wrażenie braku spójności i pośpiesznego łączenia, a dodatkowo wzmacnia to właściwie brak zakończenia. To istniejące – zaledwie 1,5 strony, w tym połowa to cytaty – w żaden sposób nie spełnia oczekiwań (s. 227–228).

Chybione wydaje się zestawianie chyrowskiego obiektu szkolnego z budowlami dobroczynnymi Galicji – jedynym wspólnym elementem jest monumentalność budowli – i nie jest to wystarczające uzasadnienie dla przeprowadzania porównań. Zresztą nawet te porównania wypadają słabo. Autorka ogranicza się właściwie do szczegółowego opisu budowli (m.in. Zakładu Dobroczynnego w Drohowyżu i Domu Ubogich im. Ludwika i Anny Helclów w Krakowie). Także tytuł tego rozdziału (*Zakład Naukowo-Wychowawczy OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem jako dzieło architektoniczne*) jest mylący, bo prawie połowa jego zawartości nie dotyczy Zakładu Naukowo-Wychowawczego ojców jezuitów – raczej mógłby brzmieć „Chyrow na tle innych monumentalnych budowli Galicji”.

Duże zastrzeżenia można też mieć do sposobu cytowania piśmiennictwa. Przeważają przypisy harwardzkie, ale w ostatniej części książki stosowane są przypisy oksfordzkie. Żle to świadczy o redakcji książki i utwierdza w przekonaniu, że książka jest „zlepkiem” kilku wcześniej już

opublikowanych tekstów. W bibliografii brakuje wydzielenia grupy źródeł drukowanych. Powoduje to, że wśród „opracowań” znajdziemy sporo prac, które za takowe nie sposób uznać.

Z drobniejszych uwag należy zwrócić uwagę, że Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie (s. 224, przyp. 34) nie mieściło się na ul. Studenckiej lecz na ul. Stefana Batorego. Na Studenckiej była I Szkoła Realna, obecne V LO im. Augusta Witkowskiego. Obydwa budynki projektował zresztą wspomniany Józef Sare. Błędem jest pisanie o „Politechnice Lwowskiej” (s. 172) – nie było wówczas takiej uczelni, natomiast istniała „Szkoła Politechniczna we Lwowie”. Podpis pod jednym ze zdjęć głosi, że to „Antoni Łuszczkiewicz i Karol Estreicher z rodziną” (s. 163). Zagadką pozostaje pytanie, który to Łuszczkiewicz, ponieważ na zdjęciu znajduje się aż sześciu mężczyzn.

Zgodzić się można z Autorką, która we wstępie określiła to jako swój główny cel, że warto ocalić od zapomnienia swoisty fenomen Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkovicach pod Chyrowem. Można to było jednak zrobić lepiej.

Maria Stinia